

KęKę, Nic już nie muszę (prod. Kubi Producent)

Budzę się w pustym pokoju, w fotelu
słońce zakryły rolety.
Boli mnie głowa i serce mi pęka
śniły się niedobre rzeczy.
Łapie telefon, łapy się trzęsą
dzwonie zapytam jak leci.
Nikt nie odbiera, Ja w głowie tragedia
tęsknie do Ciebie i tęsknie do dzieci.
Czytam refleksje na dzisiaj
mówię modlitwę o pogodę ducha.
Biorę tabletkę, łapczywie przepijam
czekam aż zacznie się wreszcie rozpuszczać.
Ostatnio już chyba nie działa
muszę zapisać się znów do lekarza.
ciekawe co powie psychiatra.
Zimny prysznic nie pomaga mi
muszę poszukać znów w sobie sił.
Ciężko wstać jak się nie chce nic
o wszystko trzeba się ze sobą bić.
Najprostsze rzeczy są ciężkie
gdzie Ja podziałem tę całą energię
jeszcze niedawno tu było jej więcej.
Pompek to nawet nie robię
chyba się znowu położę.
Śniadanie spokojnie też mogę odpuścić
zresztą tu mają niedobre.
Zapadam się w łóżku i tracę kontrolę
tak chyba się leży na chmurze
czuje że spadam a potem unoszę
jestem znów mały i nic już nie muszę.

(Śpiewam)

La la la la la la la la la la.
Śpiewam sobie.
La la la la la la la la la la.
Nic już nie muszę.
La la la la la la la la la la.
Nic już nie robię.
La la la la la la la la la la.

Nie wiem czy skończę tę płytę
z tygodnia na tydzień jest trudniej.
Szperam głęboko tak w swoim umyśle
się boje że stamtąd nie wrócę.
Słowa mnie niosą przez życie
sprawiają że dzieje się znowu
liczę że parę chwil jakoś ominę
spokojnie znów trafię do domu.
Do młodych lat
gdy nie musiałem tak myśleć.
Do młodych lat
do problemów kto biegnie po piłkę.
Do młodych lat
do gofrów i wody z syfonu.
Do młodych lat
gdy mama wiedziała jak pomóc.
Teraz samotnie w sterylnym pokoju
gdzie wszystko jest tak obojętne.
Liczę oddechy i patrzę przed siebie
myślę, kiedy to wszystko odejdzie.
Jedyne co teraz przychodzi do głowy
żeby tak bardzo się nie bać
siedzę na łóżku już prawie skulony
zamykam oczy i zaczynam śpiewać.

La lalala la lalalala la la la.
Śpiewam sobie.
La lalala la lalalala la la la.
Nic już nie muszę.
La lalala la lalalala la la la.
Nic już nie robię.
La lalala la lalalala la la la.

(Robię co mogę by poradzić sobie,
nie jestem gotowy by przebyć tę drogę.
Siedzę samotnie w pokoju i myślę,
może niepokój z melodią odpłynie.)